

OD REDAKTORA

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny, trzeci tom „Małopolski”. Powiodła się zatem, jak na razie, inicjatywa małopolskich regionalistów, aby własnymi siłami oraz przy wsparciu środowiska naukowego Krakowa, a w przyszłości innych miast Polski południowo-wschodniej, wydawać rocznik, na którego łamach znalazłyby odzwierciedlenie zarówno przeszłość, jak i współczesne oblicze ziem przynależnych w różnych okresach do historycznej Małopolski. O przyszłości „Małopolski” jako rocznika zdecyduje stosunek do tej inicjatywy wydawniczej czynników oficjalnych, które na razie zdają się jej nie zauważać, bądź ograniczają się do deklaracyjnego poparcia, aktywność oraz determinacja samych regionalistów, skupionych głównie w regionalnych towarzystwach kultury, a także wsparcie intelektualne i materialne instytucji, organizacji i środowisk, którym z natury rzeczy bliska powinna być idea regionalizmu, odwołująca się do wspólnej przeszłości, tradycji i więzi terytorialnej.

„Małopolska” jest i chce być w przyszłości pismem regionalistycznym. Nawiązujemy w ten sposób do pięknej tradycji tego typu prasy i wydawnictw, sięgającej XIX wieku, a zarazem staramy się – na miarę naszych możliwości – wzbogacić stale kurczącą się ofertę na rynku prasowym, jaką jeszcze do niedawna stanowiły współczesne czasopisma regionalistyczne. Niestety, jest ich z roku na rok coraz mniej. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne, zarówno obiektywne (brak funduszy), jak i subiektywne (mentalne). Pewien typ prasy i wydawnictw, a odnosi się to także do środowiska regionalistów, staje się na progu XXI wieku coraz bardziej anachroniczny. Mamy tego świadomość i dlatego poszukujemy dla „Małopolski” takiej formuły wydawniczej, w której jest miejsce na prezentację dorobku regionalistów, na uprzyśtępnienie wyników badań regionalnych, prowadzonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy, na publikację materiałów i dokumentów, mających istotne znaczenie dla ruchu regionalistycznego, dla życia umysłowego, kulturalnego i społecznego wspólnot regionalnych i lokalnych, na odnotowanie i omówienie ważnych wydarzeń różnego typu (festiwale, przeglądy, rocznice, kongresy, konferencje, spotkania itp.) oraz publikacji.

Aby ogarnąć i uporządkować tak szeroki zakres problemów i spraw, które podejmujemy w „Małopolsce”, wyodrębniliśmy na jej łamach działy. Zaproponowany w dotychczasowych tomach układ formalny nie jest ostatecznie zamknięty. Planujemy na przykład, jeśli pozyskamy autorów

i materiały, wprowadzić działy: *Materiały do słownika biograficznego Małopolski* oraz *Bibliografia regionalna*. Jednak o układzie i przyporządkowaniu publikowanych tekstów w każdym tomie decyduje ich treść oraz przynależność gatunkowa.

„Małopolska” jest wydawana przez regionalistów, lecz jej łamy są dostępne dla wszystkich autorów, których wiedza i kompetencje okażą się przydatne dla lepszego poznania regionu wskazanego w tytule: jego historii, kultury, tradycji, obyczaju i ludzi. Liczymy na dalszą współpracę ze środowiskiem naukowym, którego znani i cenieni reprezentanci – profesorowie: Janusz Bogdanowski, Ryszard Kantor, Feliks Kiryk, Antoni Podraza i Jacek Wojciechowski – zgodzili się wejść w skład Rady Redakcyjnej. Zapraszając na łamy „Małopolski” uczonych i badaczy, nie zamierzamy przekształcić jej w periodyk stricte naukowy. Jest bowiem na jej łamach także miejsce dla autorów bez tytułów naukowych, którym pasja poznawcza pozwoliła zdobyć wiedzę w jakiejś dziedzinie zasługującą na szacunek i upowszechnienie. Są to najczęściej właśnie regionaliści, miłośnicy i znawcy „małych ojczyzn”, studiujący ich przeszłość i dokumentujący ich życie współczesne. Rekrutują się oni zazwyczaj spośród nauczycieli, muzealników, bibliotekarzy, pracowników kultury oraz dziennikarzy prasy lokalnej i regionalnej. To wśród nich są zarówno potencjalni autorzy „Małopolski”, jak też najbardziej pożądani jej czytelnicy i propagatorzy. Z myślą o szkole, gdzie realizowany jest obecnie program „Dziedzictwo kulturowe w regionie”, wyodrębniliśmy w tym tomie dział *Edukacja regionalna*, a w następnych mamy zamiar go rozbudowywać. Liczymy też na zainteresowanie naszym periodykiem wśród samorządowców oraz pracowników administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i powiatowego, a także na materialne wsparcie z ich strony. Zapraszamy zatem na łamy „Małopolski” i do jej lektury.

Edward Chudziński

P.S. Tom niniejszy, podobnie jak dwa poprzednie, można nabyć w siedzibie Redakcji, także za zaliczeniem pocztowym (adres w stopce redakcyjnej).